Należytość poczt. opłacona gotówką. CENA 500 MAREK.

№ 16 Radomsko, niedziela 22 kwietnia 1923 r. Rok 4.

GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny
WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

Cena prenumeraty: na m. kwiecień 1923 r. 1800 mk.
Adres Redakcji i Administracji: Radomsko, ul. Brzeźnicka 6.
Telefon № 33.
Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowinc. wszystkie komun. instyt. pryw. i społ. podlegają opłacie.

CENY OGŁOSZEŃ:
Pierwsza str. — za wiersz jednoszpaltowy petitowy 800 mk, druga — piąta 600 mk., następne 450 mk.,
Nekrologi m. 400 za wiersz. Drobne ogłoszenia po 200 m. za wyraz

Chemiczny Instytut Badawczy.

Rozwój życia gospodarczego i przemysłowego Polski w ostatnim czteroletnim okresie samodzielności i niepodległości państwa polegał raczej na przypadku i nieskoordynowanej inicjatywie, niż na pewnym programie i planie. Doraźność i bezprogramowość na tem polu mogła być wytłumaczona jedynie ogromem zadań, które zwaliły się na państwo w pierwszej chwili jego powstania. Obecnie jednak nadszedł moment właściwy dla ujęcia i zagadnień życia gospodarczego w ramy jasnego, jednolitego, przemyślanego planu działania.

Rozwój rolnictwa i przemysłu przetwórczo-spożywczego, rozwój wielu gałęzi produkcji, postulat najdoskonalszego wyzyskania licznych surowców polskich, a przedewszystkiem węgla, ropy naftowej, gazów ziemnych, soli, drzewa i rud żelaznych, cynkowych i ołowianych, oraz postulat zaopatrzenia armji w nowoczesne środki walki i zabezpieczenia w ten sposób granic państwa i pokojowej pracy ludności — wiążą się jak najściślej z rozwojem przemysłu chemicznego w Polsce. Jest to jedno z najważniejszych zagadnień polityki gospodarczej, rysującej się obecnie przed państwem.

Jednakże istota przemysłu chemicznego polega na ścisłem spojeniu materji surowca z twórczą naukową pracą umysłu ludzkiego. Wszędzie tam, gdzie produkcja chemiczna nie została przepojona własną intensywną ciągłą pracą badawczą i naukową, przemysł sam ulegał szybko zdynstansowaniu w walce konkurencyjnej, a następnie chylił się ku upadkowi. Tak upadł przemysł organiczny w Anglji i we Francji, choć te właśnie państwa były jego ojczyzną Tak przy ścisłym związku dziedziny przemysłu i nauki potężniał organiczny przemysł niemiecki, aż wszechmocnie opanował przed wojną rynek światowy. Nie bez głębokiego uzasadnienia stwierdzał więc V. Cambon, że na polu przemysłu chemicznego Niemcy przed wojną pobiły Francję przez swoję szkołę i swego nauczyciela.

Wszystkie jednak żywotne państwa i społeczeństwa zrozumiały w

czasie wielkiej wojny, jak wielką rolę odgrywą stan nauki badawczej na rozwój przemysłu chemicznego, oraz jakie wartości dla państwa reprezentuje przemysł chemiczny. Z najwyższą energją więc i z całą konsekwencją poczęto wyrównywać i naprawiać dawne błędy i dawne zaniedbania. Nietylko rząd, ale i instytucje prywatne, towarzystwa przemysłowe i handlowe i banki rzucają w czasie wojny w Anglji, Francji, Stanach Zjednoczonych, Japonji, we Włoszech, a nawet w Rosji znaczne fundusze i środki materjalne na organizację i budowę Instytutów Chemicznych.

Podobną inicjatywę podjęto i w Polsce. Konieczność i celowość tego wysiłku społecznego w sprawie zorganizowania Chemicznego Instytutu Badawczego musi zrozumieć we własnym interesie cały polski przemysł, muszą zrozumieć przedstawiciele rolnictwa oraz ci wszyscy, którym bezpieczeństwo państwa leży na sercu.

Komitet Budowy Instytutu Chemicznego, na czele którego stoi marszałek W. Trąmpczyński, zwraca się więc w tej myśli do społeczeństwa z prośbą o pomoc materjalną, od której w najwyższym stopniu zależeć będzie pośpiech w realizacji tak doniosłej i poważnej w następstwa inicjatywy. Wszelkie datki pieniężne należy przekazywać na konto P. K. O. № 5600 (Komitet Budowy Chemicznego Instytutu Badawczego, Warszawa), o datkach zaś w naturze zawiadamiać Komitet Budowy Chemicznego Instytutu Badawczego, Warszawa ul. Ludna Nr. 11 parter.

Stowarzyszenie „Chemiczny Instytut Badawczy" powstało ze Spółki z ogr. odp. pod nazwą „Metan" na mocy jednomyślnej uchwały Walnego Zgromadzenia udziałowców Spółki, którzy w dniu 24 marca 1922 r. przekazali aktem notarjalnym cały majątek „Metanu" nowo powstającemu Stowarzyszeniu, stwarzając przezto podwaliny fundacji, poświęconej rozbudowie polskiego przemysłu chemicznego.

Historja Spółki „Metan" jest następująca: Z inicjatywy profesora Politechniki Lwowskiej Ignacego Mościckiego powstaje jeszcze w r. 1916 prywatny instytut badań naukowych i technicznych „Metan", który pod formą Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością rozpoczyna swoją działalność. Rozwiązanie całego szeregu tematów pierwszorzędnego dla przemysłu naftowego znaczenia przyspiesza rozwój instytutu, który powiększa coraz bardziej zakres swej pracy, urządza pracownię chemiczną, warsztat mechaniczny, kompletuje bibljotekę oraz wydaje pod dyrekcją prof. dra Kazimierza Klinga miesięcznik „Przemysł Chemiczny", kończący obecnie szósty rok swego istnienia. Środki czerpie „Metan" jedynie z własnych badawczych prac twórczych, odstępując przedsiębiorstwom fabrycznym licencje na opatentowane przez siebie metody. Liczba uzyskanych patentów przekracza obecnie setkę. „Chemiczny Instytut Badawczy" uzyskuje w danym majątku „Metanu" nietylko własne warsztaty pracy lacz także poważne wartości patentowe, których kolejna realizacja zapewni w przyszłości trwały byt Stowarzyszeniu.

Dalszy rozwój Stowarzyszenia wymaga budowy własnych gmachów, które postanowiono wznieść w stolicy Państwa w Warszawie. Dzięki zrozumieniu idei Stowarzyszenia przez Rząd, oraz Ministerstwo Spraw Wojskowych, uzyskało Stowarzyszenie w Warszawie od Rządu długoterminową dzierżawę 20 morgów nowopolskich gruntu na Żoliborzu. Na tych terenach zostanie zbudowany kompleks gmachów „Chemicznego Instytutu Badawczego". W chwili obecnej został teren ogrodzony, buduje się dom na pomieszczenie biura budowy, oraz opracowuje się szczegółowe plany tak, aby z wiosną r. 1923 przystąpić do budowy laboratorjów.

Już kilkakrotnie pisaliśmy na łamach naszej gazety, że w przyszłej wojnie, oby jej nigdy nie było, ogromną rolę odgrywać będą gazy, więc też, pomijając już inne cele, niech zabezpieczenie Ojczyzny będzie pobudką do zwrócenia bacznej uwagi na „Chemiczny Instytut Badawczy" i zasilania go materjalnie według możności.

Wiadomości polityczne.

W Anglji gazety nawołują rząd, aby zerwał wszelką łączność z bolszewikami. Angla obecnie utrzymuje z Rosją stosunki handlowe i z tego powodu przebywa w Moskwie angielska misja handlowa, a w Londynie bolszewicka.

W Paryżu odbyła się rada rządów Francji i Belgji w sprawie zajętych prowincyj niemieckich. Po naradzie ogłoszono sprawozdanie tej treści: Rządy francuski i belgijski postanowiły jednomyślnie w dalszym ciągu wspólnie zajmować Nadrenję i Westfalję i to aż do czasu, kiedy Niemcy zwrócą się wprost do rządu francuskiego i belgijskiego z gotowością dobrowolnej zapłaty należności i zaczną znów płacić, co winni.

W Moskwie miał się odbyć sąd nad patrjachą prawosławnym Tichonem, lecz został odłożony. Przewidują powszechnie, że patjarcha zostanie jednak skazany na śmierć.

Rumuńska para królewska ma przybyć w lecie do Warszawy celem oddania wizyty prezydentowi Rzeczypospolitej, a następnie uda się do Brukseli, Londynu, Paryża i Rzymu.

W Jerozolimie otwarty zostaje konsulat polski. Kierownictwo konsulatu obejmje dr. Adamkiewicz, b. sekretarz poselstwa polskiego w Londynie, znawca spraw Bliskiego Wschodu.

Z SEJMU.

Na pierwszem posiedzeniu poświątecznem Sejm słusznie przyłączył się do olbrzymiego chóru protestów, jakie powstały w świecie cywilizowanym z powodu zbrodni, popełnionej przez bolszewików na polskim kapłanie. Godnem jest zaznaczenia, że protest został uchwalony jednomyślnie i w podniosłym nastroju. Oto jego treść w dosłownem brzmieniu:

„Sejm Rzplitej, łącząc się z całym światem cywilizowanym w wyrazie głębokiego bólu i oburzenia z powodu niesłychanej zbrodni sądowego zamordowania przez wrogów chrześcijaństwa w Moskwie ks. prałata Konstantego Butkiewicza, czcigodnego kapłana, ofiarnego pasterza najuboższych, w nędzy pogrążonych rzesz katolickich w Rosji, za to jedynie tylko, że chciał aż do śmierci być wiernym swojej wierze i swoim pasterskim obowiązkom:

1. Wyraża najwyższą cześć niezachwianemu męstwu, z jakiem poniósł męczeństwo za wiarę oraz przekonanie, że krew męczeńska, niewinnie przelana, jak w przeszłości za-

wsze, tak i dzisiaj stanie się plennym posiewem ducha miłości i ofiarności za sprawę cierpiącego społeczeństwa i wzmoże zwłaszcza w narodzie polskim, którego poległy męczennik był synem, męstwo i wytrwałość w walce o podniesienie moralnej wartości życia prywatnego i publicznego.

2. Zakłada w obliczu całego świata cywilizowanego imieniem narodu polskiego najuroczystszy protest przeciwko barbarzyńskiemu prześladowaniu wiary i moralności chrześcijańskiej w Rosji, wynaturzonych aż do gwałtów bezprzykładnych okrucieństw i morderstw, których żadne pozory form prawnych przed sumieniem współczesnej ludzkości i sądem dziejów nie zdoła zasłonić.

3. Wyraża współczucie biednym i opuszczonym chrześcijańskim masom ludowym w Rosji, które pod rządami wrogów chrześcijaństwa tak okrutnie w zgnębieniu cierpią i które dalsze jeszcze czekają prześladowania i gwałty.

4. Wzywa rząd, by nie ustawał w staraniach o podjęcie zbiorowej akcji całego cywilizowanego świata w obronie podeptanych praw i zasad wolności sumienia w Rosji i dla wyzwolenia katowanych duchownych z arcybiskupem Cieplakiem i patrjarchą Tichonem na czele.

5. Wyraża przekonanie, że swojem męczeńswem za wiarę ś. p. ks Konstanty Butkiewicz, następca świętych męczenników, pozyskał tytuł do czci, jako nowy patron naszej Ojczyzny".

O ile powyższe posiedzenie przeszło zupełnie spokojnie, a nawet uroczyście, o tyle posiedzenie wtorkowe było zakłócone przez mniejszości narodowe. Żydzi wystąpili w Sejmie z protestem w bardzo napastliwej formie z powodu wypadków, które miały miejsce w Warszawie po manifestacji antybolszewickiej, wywołanej zamordowaniem ks. prałata Butkiewicza. Osobniki, nie mające nic wspólnego z pochodem, a korzystające z okazji, poturbowały wtedy dużo żydów, a posłowie żydowscy prowokacyjnie nazywają w Sejmie naszych posłów mordercami i bandytami i chcą narobić hałasu za granicą, aby szkodzić Polsce. Na znak swego oburzenia żydzi pozamykali we wtorek swoje sklepy, a połowie żydowscy w Sejmie demonstracyjnie opuścili salę. Wychodząc napadli na posła Manterysa, a z tego powodu wywiązała się chwilowa bójka żydów i niemców z kilkoma przedstawicielami ludu polskiego. Posłowie, którzy nadbiegli z sali, rozłączyli walczących. Okazuje się wymownie, jak się nie przebiera w środkach, aby tylko skompromitować Polskę.

Uczczenie marszałka Focha

Komitet uczczenia marszałka Focha wydał następującą odezwę do społeczeństwa:

„Marszałek Foch, Wódz Naczelny armji sprzymierzonych, zwycięskich w wojnie światowej, przyjeżdża do Polski.

Przyjeżdża w chwili, gdy naród święcić ma rocznicę majową i pamięć księcia Józefa.

Wielki Syn wielkiego narodu nie powinien się czuć obcym na naszej ziemi.

Konstytucja 3-go maja była najpotężniejszym wyrazem żywotności odradzającego się narodu, najwyższem nieprzebrzmiałem dotąd hasłem Polski. A jednak, na treści jej odbiły się silnie hasła płynące z Francji.

Książę Józef, rycerz bez skazy, był i pozostanie uosobieniem honoru polskiego oręża, a jednak najświetniejszych czynów dokonał pod znakiem orłów cesarskich i nieśmiertelnej francuskiej armji był Marszałkiem.

Związani jesteśmy z Francją najsilniejszym węzłem wspólnie przelanej krwi. Polskie szable torowały drogę zwycięstwu pod Wagram i dozgonnie wiernie błysnęły po raz ostatni groty polskie pod Waterloo.

Cud nad Marną umożliwił cud nad Wisłą.

Za sprawę wolności narodów walczyli i ginęli najlepsi synowie Francji i Polski.

Wielkie rocznice „przeszłości" zetknęły się z teraźniejszością i w przedziwny sposób uzupełniły się wzajemnie. Otwierają się szerokie horyzonty dla nowego polsko-francuskiego braterstwa.

Marszałek Foch największy z bohaterów tej największej wojny, obecnością swoją nietylko uświetni odwieczne tego braterstwa tradycje, ale nada mu niespożyte podwaliny.

Niechże Marszałek Francji odczuje wśród nas, że Go nietylko czcimy, ale i kochamy.

Niech społeczeństwo nasze powita Marszałka Focha z całym entuzjazmem gościnnej i wdzięcznej duszy polskiej, a zarazem z całem zrozumieniem doniosłości przeżywanego momentu".

Komitet uczczenia marszałka Focha w Warszawie.

Prezydjum honorowe: J. Em. Aleksander Kakowski, Marszałek Sejmu M. Rataj, Marszałek Senatu W. Trąmpczyński.

Na posiedzeniu plenarnem Komitetu wyłoniono Komitet Wykonawczy z prezesem Rady Miejskiej, Ignacym Balińskim, na czele. Komitet ustalił pewne zarysy programu przyjęcia marszałka Focha. Pomiędzy innemi czytamy: „Pożądane jest manifestacyjne przyjęcie na stacjach postoju, ustalonych z władzami; w tym celu Komitet porozumie się z miejscowemi organizacjami, których działalność zresztą ma być zupełnie samodzielną."

Korzystając z tej uchwały i nasze miasto powinno uczcic przejeżdżającego przez Radomsko marszałka Focha. Konieczne jest szybkie zawiązanie komitetu, któryby porozumiał się z Warszawą i zorganizował przyjęcie na stacji kolejowej.

Stała wystawa rolnicza w Częstochowie.

Częstochowa — to miejsce pielgrzymek całej Polski! W ciągu letnich miesięcy zjeżdżają tu tysiące pątników, szczególniej ludności rolniczej, nietylko z centrów, lecz i najdalszych krańców Rzeczypospolitej. Centralne Towarzystwo Rolnicze, chcąc wykorzystać te coroczne wędrówki, postanowiło zorganizować na terenie Wzorowej Zagrody Włościańskiej w Częstochowie w czasie letnich miesięcy Stałą Wystawę Rolniczą. Teren powyższy, jako położony w sąsiedztwie Jasnej Góry, koło Parku Miejskiego, nadaje się szczególniej do powyższego celu.

C. T. R. za pośrednictwem Episkopatu Polskiego, miejscowego duchowieństwa, zaprzyjaźnionych instytucyj rolniczo-społecznych z całej Polski oraz swych organizacyj prowincjo-

nalnych, będzie się starało skierować na Wystawę cały ruch pątniczy. Również w czasie lata będzie zorganizowany w Częstochowie cały szereg zjazdów i zebrań rolniczych, będą urządzone specjalne wycieczki Towarzystw, Kółek, szkół i instytucyj rolniczych. Powyższa Stała Wystawa będzie punktem zbornym dla rolników całej Polski.

Stała Wystawa Rolnicza obejmować będzie: 1. Właściwą Wystawę rolniczą — zawierającą eksponaty ze wszelkich dziedzin życia rolnika i wsi polskiej. 2. Gospodarstwo rybne, małostawkowe, pozostające pod kierownictwem Wydziału Rybackiego C.T.R. 3. Pole doświadczalne, prowadzone pod kierownictwem Wydziału Doświadczalno-Naukowego C. T. R. 4. Kino naukowe, objaśniane odpowiedniemi pogadankami, wygłaszanemi przez instruktorów-specjalistów. Wszyscy zwiedzający otrzymają bezpłatnie wydawnictwo p. t. „Jednodniówka wystawowa C. T. R."

Stała Wystawa Rolnicza ma na celu: 1. Popularyzację wiedzy rolniczej i jej wyników wśród najszerszych sfer rolniczych. 2. Zbliżenie rolnika, jak również wytwórcy środków pomocniczych w rolnictwie i konsumenta wytworów rolnych, celem ułatwienia im wzajemnego zbytu produktów. 3. Zaznajomienie ogółu rolników z wytworami przemysłu polskiego, wchodzącego w zakres rolnictwa. 4. Wyjaśnienie potrzeb i wymagań rolnictwa w działach przemysłu, związanych z rolnictwem. 5. Rozwój polskiego rolnictwa, przemysłu i handlu.

Aby Wystawa mogła się udać i przynieść korzyści, koniecznem jest, żeby polskie solidne firmy wzięły w niej liczny udział, a wszyscy, którzy będą w Częstochowie, poszli na Wystawę, czego napewno żałować nie będą.

Z Okolicy.

Z Brzeźnicy.

W zeszłą niedzielę koło miejscowych amatorów urządziło przedstawienie po kierown. p. Miłocha. Odegrano komedję „W Pułapce" oraz dramat historyczny „Oblężenie Trębowli". Amatorzy wywiązali się zupełnie dobrze ze swych ról, za co zebrana publiczność darzyła ich oklaskami.

Osiągnięty czysty zysk w kwocie 201.000 mk. przeznaczony został na urządzenie kulis w budynku Straży Ogn. w Brzeźnicy.

Widz.

Skrzynka do listów.

Zamiast odpowiedzi p. Karmańskiemu

Szanujący się człowiek, a tembardziej instytucja, nie może odpowiadać na tak ordynarne wystąpienie, na jakie się zdobył p. Wczele Karmański i dlatego nie mamy zamiaru z nim polemizować. Bynajmniej nie o p. W. Karmańskiego nam chodzi, lecz chodzi o mydlenie oczu, o fałszywe informowanie przezeń ogółu, a ocenę „myśli" p. W. K. pozostawiamy zdrowo myślącemu ogółowi czytelników.

Każdy musi zgodzić się na to, że nauczycielstwo jako część wyborców radnych z listy № 8 ma prawo interesować się pracą swoich delegatów i, niestety, stwierdziło, że p. Wczele Karmański bardzo często był nieobecny na posiedzeniach Rady miejskiej, bo na ogółem 34 posiedzenia Rady m. pan W. K. był nieobecny aż na 16-tu. Tak wygląda kłamstwo w świetle prawdy. Skoro więc p. W. Karmańskiemu czas nie pozwalał na regularne uczęszczanie, to, chcąc naprawdę być w porządku wobec siebie i społeczeństwa, należało już dawno, bez nacisku z czyjejkolwiek strony ustąpić na rzecz zastępcy z tej samej listy.

Prawdą jest również, że p. W. Karmański wszedł do Rady m. jako

Z pogranicza Litwy.

(Korespondencja własna)

2) W okolicy Suwałk zasługują na szczególną uwagę Wigry, a to z dwóch względów: pięknego jeziora i starożytnego klasztoru.

Jezioro Wigierskie należy do największych w Polsce, ma przeszło 142 włóki przestrzeni, a głębokość dochodzi do 150 stóp. Z zachodu na wschód przechodzi przez jego środek rzeka Hańcza. Urok tego wspaniałego jeziora podnosi ta okoliczność, że otoczone jest ze wszystkich stron pagórkami, pokrytemi przeważnie zielenią lasów.

Na półwyspie wrzynającym się głęboko w jezioro znajduje się kościół pokamedulski, a niegdyś stał tu sławny klasztor Kamedułów, fundacji Jana Kazimierza, Jeszcze dziś, patrząc na potężne mury, otaczające całą górę, na której stoi kościół i inne zabudowania, będące tylko szczątkami dawnych, można sobie wyrobić pojęcie o wspaniałości tego klasztoru i o olbrzymiej pracy, włożonej w jego urządzenie. Bo też w XVII i XVIII w. Wigry promieniowały na daleką okolicę, były budzicielem życia religijnego i gospodarczego. Kamedułom z Wigier zawdzięczają swoje powstanie Suwałki, a czem wspomniałem w poprzednim numerze, sprowadzali oni tu osadników z Mazowsza i Podlasia, osadzając ich w puszczy. Kameduli wznieśli w Suwałkach drewniany kościół, który był filjalnym Wigier, a na parafjalny został zamieniony dopiero w 1800 r.

Kościół klasztorny w Wigrach należy do przepięknych zabytków stylu barokowego, to też wielką krzywdę wyrządzili nam Niemcy, bombardując tę pamiątkową świątynię. Rząd polski, oceniając należycie artystyczną wartość pozostałych murów kościelnych, daje zasiłki na odbudowę. Trzeba będzie jednak długo czekać zanim kościół ten zostanie doprowadzony do należytego porządku.

Podczas rozbiorów Polski Wigry dostały się pod panowanie pruskie. Klasztor został wtedy skasowany, a majątki zabrane przez rząd. Ponieważ pod zaborem pruskim znalazły się parafje odcięte od swoich biskupów, więc też została ustanowiona nowa diecezja ze stolicą biskupią w Wigrach. Nominację na biskupa wigierskiego otrzymał wielce wymowny kaznodzieja ze Zgromadzenia ks. Misjonarzy, Michał Karpowicz. Niedługo rządził diecezją i został pochowany w podziemiach kościoła wigierskiego. Obecnie zwłoki jego są zamurowane, ale jeszcze niedawno można je było oglądać, podniósłszy wieko trumny. Jego następca bp. Gołaszewski doczekał się zmiany diecezji Wigierskiej na Augustowską, czyli Sejneńską.

Po takiej świetnej przeszłości Wigry stały się zwykłą parafją, a obecnie, z powodu zniszczenia kościoła, nabożeństwa odbywają się w dużej sali. Choćby i najpiękniej odnowiono zburzoną świątynię, to jednak Wigry nie będą miały już tego znaczenia, jakie miały w poprzednich wiekach, gdyż zmieniły się stosunki. Trzeba jednak stwierdzić, że Wigry wypełniły swoje zadanie: umocniły ducha religijnego, podniosły gospodarstwo w okolicy i spolonizowały Suwalszczyznę.

d. c. n.

delegat inteligencji pracującej i jako taki jest obowiązany nie tylko stać w obronie interesów tej inteligencji, jako swoich wyborców, lecz także i w obronie interesów szkolnictwa powszechnego, bo do szkół powszechnych posyła także swe dzieci inteligencja pracująca.

Prawda, że p. W. K., studjując Kanta, nie miał czasu interesować się szkolnictwem powszechnem. A przecież dążymy i musimy dążyć do powszechnego i przymusowego nauczania. Czy rząd przy pustym skarbie, bez pomocy społeczeństwa, będzie mógł ten projekt wprowadzić w życie? Śmiemy wątpić. A jednak pozycje w projekcie budżetu Dozoru Szkolnego jak: na pomoce naukowe, bibljoteki dla uczniów i nauczycieli, nagrody w postaci podręczników i zeszytów dla pilnych a bardzo biednych uczniów (tego wszystkiego szkoły miejskie w Radomsku dotąd nie posiadają) zostały zupełnie skreślone, a pozostałe pozycje bardzo okrojone przez Komisję budżetowo-skarbową, do której należał i p. W. Karmański. Doniosłość budżetu szkolnego w projekcie Dozoru Szk. zrozumieli wszyscy Radni, oprócz p. W. K., jedynego polaka i „przytomnego" (okr. p. K.) oraz radnych prawicy żydowskiej, którzy głosowali przeciw budżetowi, mszcząc się za stanowisko nauczycielstwa w sprawie „numerus clausus".

Prawdą jest również, że nauczycielstwo było oburzone wystąpieniem p. Rosenblatta, lecz nie tem, że „ośmielił się wystąpić z krytyką szkolnictwa" (krytyka mądra i rzeczowa jest zawsze na miejscu), lecz tem, iż p. R wystąpił z „krytyką w sposób uwłaczający nauczycielstwu," co p. Wczele Karmański w przystępie furji rozmyślnie przekręcił.

Wymownym nader dowodem logicznego myślenia p. W. Karmańskiego jest przytoczone porównanie bojkotu dentysty Rosenblatta z bojkotem kościoła „w razie odmiennego zdania radnego ks. Kanonika".

Należy wspomnieć jeszcze o jednej rzeczy, mianowicie: kiedy na początku wojny nauczycielstwo w poczuciu obowiązku patrjotycznego pozostało na swych posterunkach bez pensji, a więc bez środków do życia, p. Wczele Karmański, trzymając się poły surduta moskiewskiego, czmychnął do Rosji i oparł się dopiero w Moskwie czy Kijowie. A że podróże mają własności kształcące, dowodem wspaniała obrona p. Rosenblatta.

Zarząd Ogniska nauczyciel. w Radomsku.

Na tem zamykamy polemikę.

Red.

Filja Banku dla Handlu i Przemysłu w Radomsku.

Że miasto Radomsko i okolica jego są terenem uprzemysłowionym i ruchliwym to świadczy fakt powstania w naszem mieście czwartej instytucyji finansowej, a jest nią **Bank dla Handlu i Przemysłu**. Bank zainstalowany będzie w lokalu Magistratu m. Radomska od strony rynku, gdzie był gabinet burmistrza. Roboty przygotowawcze i przeróbki są już w pełnym ruchu i, jak nas informowano, Bank swoje czynności rozpocznie z dniem 1 maja b r., a może nawet i wcześniej. Kontrakt z Magistratem zawarty został dn. 13 bm. na korzystnych warunkach dla kasy miejskiej, a na przyszłość wygodna perspektywa dla Magistratu, gdyż pusta często kasa miejska będzie miała niezawodne oparcie finansowe w dwóch bankach, mieszczących się w gmachu magistr.

Do zorganizowania wspomnianej filji Banku upoważniony został p. dyr. Pachla z Warszawy.

Szybkie, prawdziwie po amerykańsku, załatwienie sprawy przez Bank dla Handlu i Przemysłu, przebudzi być może drzemiący Bank Kredytowy w Radomsku, który już ma lokal w Magistracie gotowy od paru miesięcy i nie może rozpocząć czynności bankowych.

Rezolucje uchwalone na wiecu protestacyjnym w teatrze dn. 9 bm., potwierdzone na zebraniu publicznem po pochodzie w dn. 12 b. m.

Domagamy się: 1. Ażeby Rząd polski zerwał z dotychczasową niezgodną z interesami polityką protekcjonalną w stosunku do żydów — komunistów.

2. Ażeby natychmiast wysiedlił z granic Polski wszystkich komunistów i żydów rosyjskich.

3. Ażeby wydał rozporządzenie dotyczące zamknięcia granic Polski całkowicie przed zalewem żydowsko-bolszewickim.

4, Ażeby usunął bezwłocznie wszystkich wrogich obcokrajowców zajmujących stanowiska w urzędach jak i w wojsku.

5. Ażeby Sejm natychmiast wykluczył ze swego grona posłów komunistów.

6. Ażeby odwołano przedstawicielstwo polskie z Sowdepji w celu zaakcentowania Sowietom oburzenia na aroganckie i nie licujące z powagą państwa praworządnego zachowania się tegoż rządu wobec Polski.

7. Zebranie wzywa Rząd ażeby w odwet za rozstrzelanie i uwięzienie polaków-katolików przez sowiety, uważał i sądził wszystkich komunistów jako zdrajców kraju.

8. Ażeby niezwłocznie uchwalił **„numerus clausus"** w całem szkolnictwie polskiem prywatnem i państwowem.

Powyższe rezolucje wyłoniona delegacja wręczyła p. Staroście celem przekazania takowych p. prezesowi Rady Ministrów, Jen. Sikorskiemu w Warszawie.

Kursa dokształcające dla terminatorów.

Opieszałość czy zła wola niektórych pp. mistrzów. Szkoła świeci pustkami.

Wykształcenie ogólne naszych terminatorów, czyli przyszłych rzemieślników, pozostawia bardzo wiele do życzenia. Z przeprowadzonej na miejscu statystyki wynika, że zaledwie paru posiada kilka klas szkoły średniej, kilkudziesięciu dochodzi zaledwie do poziomu elementarnego, kilkunastu słabo czyta i pisze, a kilku nawet jest ciemnych, jak tabaka w rogu. Towarzystwo Rzemieślnicze, zdając sobie sprawę z tego stanu rzeczy, zorganizowało z wielkim trudem i mozołem specjalne kursa wieczorowe dokształcające dla terminatorów, wychodząc z założenia, że dzisiaj nie może być dobrym rzemieślnikiem nikt, kto nie umie biegle czytać, pisać, rachować, a w większości rzemiosł i rysować. Na wstępie otwarcia kursów zgłosiło się stukilkudziesięciu uczniów. Kursa narazie zainteresowały prawie wszystkich mistrzów. Posypały się datki pieniężne, wpływały regularnie skromne opłaty od każdego ucznia. Po kilku miesiącach słomiany przysłowiowy ogień polski zaczął gasnąć. P. P. mistrzowie przestali posyłać terminatorów na kursa, wykręcając się różnemi powodami, które wstyd tu wymienić. Chłopcy, widząc obojętność swoich przełożonych - mistrzów, miast do szkoły, poszli na łobuzerkę. Aż w końcu na ławach szkolnych znalazło się kilkunastu zaledwie terminatorów. Nawoływania, zebrania w Resursie, w cechach, osobiste odwiedziny tych pp. mistrzów, którym nauka i wykształcenie przyszłego rzemieślnika była obojętną — nie dały skutku realnego. Przyjdzie moment, że kursa dokształcające trzeba będzie zamknąć z braku kandydatów. Czyż to nie wstyd dla naszego rzemiosła? Czyżby p. p. mistrzowie nie zdawali sobie sprawy z doniosłości wykształcenia naukowego przyszłego rzemieślnika? Wszak wiadomo, że urobienie dobrego rzemieślnika wzbogaca kraj zarówno ekonomicznie, jak i kulturalnie, a zatem jeżeli wierzymy w potrzebę uprzemysłowienia ziem polskich, jako też w

udoskonalenie rzemiosł, musimy tym przyszłym rzemieślnikom ułatwić i pomóc w zdobyciu zawodowej i naukowej wiedzy. A jakież cele i zadania tej szkoły rzemieślniczej uzupełniającej? Pod względem wychowawczem: szkoła rozwija w uczniu stronę moralną i godność osobistą, — przyzwyczaja go do myślenia i zastanawiania się, — uczy ścisłości, pilności, wytrwałości, a także czystości, porządku i akuratności, — rozbudza w uczniu miłość dla kraju i jego społeczeństwa. Pod względem naukowym: szkoła uczy języka ojczystego tak, aby umiał się posługiwać nim poprawnie dla ścisłego wyrażania swych myśli, zarówno słowem jak i pismem, - uczy rachunku i praktycznej gieometrji, potrzebnej rzemieślnikowi, — zaznajamia z podstawowemi wiadomościami z nauk przyrodniczych i krajoznawczych, — uczy rysunków, — zaznajamia z technologją materjałów surowych i maszyn, używanych w rzemiośle, — jak również z prawami i obowiązkami obywatela kraju, udziela zasadniczych wiadomości z higieny ogólnej i zawodowej.

Taki program nauki opracowało T-wo Rzemieślnicze.

Spodziewać się należy, iż tak ważna sprawa kursów dokszt. będzie szeroko omawiana na ogólnem rocznem zebraniu T-wa Rzemieślniczego i ogół światłych rzemieślników będzie dążył do utrzymania tej pożytecznej placówki naukowej, a opieszałych, niedbałych niektórych właścicieli zakładów rękodzielnych nakłoni, bodaj pod pręgierzem publicznym, do posyłania uczniów swoich na kursa dokształcające. L. I.

Miljonówka. W ostatniem ciągnieniu wyszedł № 404,345.

KRONIKA.

Wizyta Pasterska. J. E. Ks. Biskup Sufragan Władysław Krynicki wizytować będzie w naszym powiecie następujące parafje: Dmenin — 25 bm., Pławno — 27, Gidle — 28, Zawadę — 1 maja. Jadąc do Dmenina, zatrzyma się na kilka godzin w Radomsku, aby udzielić sakramentu Bierzmowania. Przyjazd do Radomska jest wyznaczony na środę o g. 9 m. 26, t. j. pociągiem rannym od strony Częstochowy. Ze stacji J. E. Ks. Biskup uda się do kościoła parafjalnego, gdzie odprawi Mszę św., a następnie po śniadaniu będzie bierzmował. Młodzież szkolna przystąpi do sakramentu Bierzmowania o g. 2 po poł. Nad wieczorem Dostojny Gość wyjedzie do Dmenina.

Doroczne Zebranie Narodowej Organizcji Kobiet. W niedzielę dnia 22 bm. o g. 5 po poł. w Macierzy Szkolnej odbędzie się doroczne zebranie członkiń Nar. Org. Kobiet z porządkiem dziennym: 1) Wybór prezydjum, 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności, 3) Wybór nowego Zarządu i 4) Wolne wnioski. Ze względu na ważność obrad pożądane jest najliczniejsze przybycie p.p. członkiń.

Atlantyda. Wspaniały, konkursowy film francuski, odznaczony złotym medalem, zobaczymy dziś na ekranie. Prawdziwa, jakby wyczarowana ze wspomnień dziecinnych Bajka Wschodu. pełna egzotycznego uroku, to jest właśnie Atlantyda. Rolę główną Antinei odtwarza polska artystka St. Napiórkowska, urodzona w Konstantynopolu, z ojca Polaka i matki Turczynki, nadaje się ona przedziwnie do tej roli Antinei, w której żyłach płynie przecie — jak daje do zrozumienia literat franc. p. Benois — szlachetna krew polska. Napiórkowska w Atlantydzie wzbiła się na wyżyny najwyższej sztuki, Obraz ten stanowi własność wykwintnego Teatru Stylowego w Warszawie.

„Lotnik śmierci". Nader ciekawy i interesujący dramat w 6-ciu aktach, przedstawiający nadzwyczajne przygody znakomitego wywiadowcy Harry Hilla. Szkoda, że ten obraz będzie wyświetlany tylko dwa dni (d. 24-25 b.m.), gdyż w Teatrze Stylowym w Warszawie ściągał publiczność w ciągu 17 dni.

Teatr Polski H. Czarneckiego wystawia w naszym teatrze dwie głośne sztuki, cieszące się zasłużonem powodzeniem w stolicy. Dnia 26 b.m. grany będzie „Urwis", nstępnego zaś dnia „Dom Magdaleny".

Marszałek Foch w Częstochowie i w Radomsku. W przejeździe do stolicy w dniu 2 maja zatrzyma się półtorej godziny marsz. Foch w Częstochowie, w celu zwiedzenia świątyni jasnogórskiej. Zawiadomiona o tem Częstochowa organizuje wspaniałe przyjęcie dla tak dostojnego gościa.

W Radomsku zatrzyma się express — pociąg przez 5—10 minut, przeto nasze społeczeństwo będzie miało też sposobność powitać dostojnego gościa.

Ze Stowarzyszenia Kupców Polskich w Radomsku. Niniejszym powiadamiamy P. T. członków, że Stowarzyszenie nasze wznowiło swoją działalność Wobec tego Zarząd zwraca się z gorącem wezwaniem do wszystkich członków o wpłacenie składek (Sekretarjat: ul. Kaliska l. 2, lokal własny, godz. 7½—8½ wiecz.), zapisywanie się w ich poczet, a społeczeństwo polskie prosi w imię obowiązku i solidarności narodowej o poparcie kupiectwa pólskiego.

Cena pieniędzy w Warszawie. Płacono za dolara 45.200—46.250 mk., funty szterlingi 212.000 mk., — floreny holen. — mk., — franki francus. 2970—3000 mk., — franki belgijskie 2600 mk., — franki szwajcar. 8.200—8300 mk., — liry włoskie — mk., — marki niemiec. mk. 2 f 5, korony austrjac, 065 mk., — czeskie 1360—1385 mk.

Za słowa obelgi wyrażone podczas matchu dn. 2 kwietnia b.r. pod adresem p. Wacława Waltera, członka R. K. S. Czarni, niniejszym przepraszam obrażonego członka i Drużynę. T. Kryszczyński.

Straż Ogniowa Ochotnicza

w RADOMSKU

Zarząd Straży O. O. w Radomsku ma zaszczyt zawiadomic W.W. Panów Członków, iż w Niedzielę, dnia 22 kwietnia b.r. o godz. 2-ej po poł. w teatrze „Kinema" odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie T-wa Straży Ogniowej Ochotniczej m. Radomska.

PORZĄDEK DZIENNY:

1.) Zagajenie i wybór przewodniczącego zebrania

2.) Wybór Zastępcy Komendanta.

ZARZĄD.

Ze Związku Ludowo-Narodowego

w RADOMSKU.

Zaraz po ukończeniu uroczystości konstytucyjnych w Radomsku w dniu 3 maja t j. w Czwartek odbędzie się w sali Polskiej Macierzy Szkolnej Walne Zebranie Członków delegatów Zw. Lud.-Nar. z całego powiatu, na którem to zebraniu Zarząd zda sprawozdanie ze swej działalności i dokonane będą wybory Zarządu powiatow.

Wstęp na zebranie mają tylko członkowie i mężowie zaufania jako delegaci.

Tow. Pożyczkowo-Oszczędnośc. wzywa swych członków do spłacania pożyczek, oraz do odbierania wkładów codziennie od godz. 10-12 r. i od 4-6 po poł. w lokalu (oficyna) przy aptece W. P. Humbleta w Rynku.

Dziecko płci męskiej dwutygodniowe oddam na własność. Wiadomość w Redakcji.

Zginął paszport wydany przez Urząd Gminy Rzeki, na nazwisko Franciszka Burzyńskiego w Rzerzęcic, gm. Rzeki.

Zginął paszport wydany przez Urząd Gminy Konary na nazwisko Antoniego Woldana z Zawady.

Redaktor i Wydawca Michał Świderski. Drukarnia Polska Henryka Kanclera w Radomsku.